Wychodzi dwa razy na tydzień

# KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

## HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 14 MAJA. № 36 ROKU 1848.

### KOMMISSJA RZĄDOWA PRZYCHODÓW i SKARBU.

W następstwie reskryptów swoich z dnia 11/23 marca i 28 marca (9 kwietnia) r. b., w których objawione zostały decyzje Rady Administracyjnéj, wzbraniające aż do dalszych rozporządzeń wywozu za granicę żyta, mąki, i owsa, oraz wszelkiego rodzaju koni, wydała do wszystkich Komór Celnych i urzędów ekspedycyjnych od strony Prus i Austrji polecenie, ażeby nie wypuszczały również bydła rogatego do tych krajów.

### MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

W skutku odezwy JW. Jenerała Inżenierji Dehn, Naczelnika Inżenierji z daty 3 kwietnia r. b. Nr. 422 podaje do wiadomości interessowanych osób.

1. Że na Wiśle pod Twierdzą Nowogieorgiewskiem, już się zaczyna stawianie mostu pływającego.

2. Że wszyscy życzący sobie przebyć most rzeczony z tratwami, berlinkami lub innemi jakiemi bądź statkami, powinni takowe tratwy lub statki w miejscu stosownem i w znacznéj od mostu odległości zatrzymywać, a następnie albo osobiście albo przez swoich sterników porozumiewać się z majstrem mostowym, który wskaże każdemu miejsce i porządek, w jaki sposób tratwy lub statki będą mogły być przez most przeprowadzone.

3. Że dla zapobieżenia przeszkadzaniu robotom przy moście i do przepuszczania statków pod osobistym dozorem Plac Adjutanta Twierdzy, wyznaczony został czas od godziny 11 przed południem do 1-éj po południu codziennie.

4. Że za przepuszczanie przez most żadna opłata pobieraną niebędzie, lecz gdyby czyje tratwy, berlinki lub inne statki, przez nieostrożność uniesione zostały i wpadły na most wzmiankowany, wtenczas właściciel tratew. lub statków ulegnie odpowiedzialności podług prawideł dla mostu Warszawskiego wydanych i co rok przez Gazety ogłaszanych.

w Warszawie dnia 13/25 kwietnia 1848 roku.
p. o. Prezydenta Radca Stanu *Andrault.*
Naczelnik Kancellarji *Luceński.*

### MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

W dalszym ciągu ogłoszenia swego z dnia 24 marca (5 kwietnia r. b. Nr. 17432/3383 podaje do wiadomości osób interesowanych: że Andrzéj Orłowski majster mularski pod Nr. 1224 zamieszkały jako majster wykwalifikowany, upoważniony jest także do praktykowania professji mularskiéj.

w Warszawie dnia 20 kwietnia (2 maja) 1848 r.
p. o. Prezydenta Radca Stanu *Andrault.*
Naczelnik Kancellarji *Luceński.*

### RZĄDY GUBERNJALNE.

Podały do publicznéj wiadomości następujące rozporządzenie Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu, z daty 1/13 marca r. b. „Otrzymawszy w tym czasie od kilku rządów gubernjalnych przedstawienia, któremi donoszą, że niektórzy właściciele gorzelni, zgłosili się do naczelników powiatowych, z żądaniem, aby z powodu jakoby nieodpowiedniego w roku bieżącym wydatku wódki, dozwoloną im została zmiana deklaracji na stałą stopę wydajności wódki podanych, na inne deklaracje, któremi pragną poddać się podwójnéj kontroli, to jest co do zacierów i co do ilości wyrobionéj wódki, i dla tego uczyniły też Rządy Gubernjalne zapytanie, czyli podobna zmiana deklaracyj może być dozwoloną, Kommissja Skarbu znajduje potrzebnem oznajmić: że gdy przytoczone żądanie niektórych właścicieli gorzelni, nie jest ogólnem lecz tylko wyjątkowem, i prawo o wyrobie i sprzedaży wódki, nie na jeden rok lecz na czas dłuższy wydanem zostało, a co jeden rok uszczupli w korzyściach właścicieli gorzelni, to drugi rok wynagrodzić im może; gdy nadto dopuszczanie żądanych zmian w podanych deklaracjach, mogłoby wprowadzić zawikłanie w poborze należności od wyrobu wódki, gdy z resztą w ogólności wypadki gdzie posiadacze gorzelni, na poddaniu się ogólnéj zasadzie odnoszą korzyści, nie są skarbowi wiadome, a gdyby i były wiadomemi, to skarb ma prawo do opłaty z przewyżki produkcji nad stałą stopę wydajności, a przeto też nie mógłby się nawzajem kompensować w niedoborze:—z tych więc powodów żądane jak wyżéj zmiany deklaracji dozwolone być nie mogą, lecz owszem wykonania zasad wydanych przepisów ściśle pilnować należy.“

### KILKA SŁÓW o MIERZWIE.

(Ciąg dalszy.)

§ 2.

*O naturze ściołki*

Natura ściołki nie mały wpływ wywiera także na jakość mierzwy; pochodzi to ztąd, iż nie jednakowy jest skład rozmaitych słom, które pod bydło zaścielamy.

W ogóle zaniedbujemy oszczątki roślinne tak bogate w azot i sole, a używamy prawie jedynie słomy zbożowéj: wprawdzie konformacja jéj rurkowata zaleca się na ściółkę, bo przesiąc łatwiéj może odchodami; nadto, miękkiem jest dla bydła posłaniem i strzeże je od zimna, ale uboga w azot i alkaliczne sole, ustępuje o wiele pierwszeństwa naci, łodygom roślin strączkowych i innych u nas zwyczajnie chodowanych.

Chemik niemiecki Sprengel rozebrał 11 gatunków słom, dla ocenienia względnéj ich wartości jako nawóz, i w następującym je porządku umieścił, według stopnia ich działalności.

1) Rzepak, 4) Bób, 7) Groch, 10) Żyto,
2) Wyka 5) Soczewica, 8) Jęczmień, 11) Owies,
3) Tatarka, 6) Proso, 9) Pszenica.

Oto jest na stu częściach względny stosunek organicznych i solnych części.

| Słomy. | Części organiczne | Części solne. |
|---|---|---|
| 1. Rzepak . . . . | 96,127 | 3 873. |
| 2. Wyka . . . . | 94,899 | 5,101. |
| 3. Tatarka . . . | 96,797 | 3,203. |
| 4. Bób . . . . . | 96,879 | 3,121. |
| 5. Soczewica . . . | 96,101 | 3,899. |
| 6. Proso . . . . | 95,145 | 4,855. |
| 7. Groch . . . . | 95,029 | 4 971. |
| 8. Jęczmień . . . | 94,756 | 5,244. |
| 9. Pszenica . . . | 96,482 | 3,518. |
| 10. Żyto . . . . | 97,207 | 2,793. |
| 11. Owies . . . . | 94,266 | 5,734. |

Pod względem obfitości azotu:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Groch | ma na stu częściach azotu | 1,79 | w słomie. |
| 2. Soczewica | " " | 1,01 | " |
| 3. Proso | " " | 0,78 | " |
| 4. Pszenica | " " | 0.49 | " |
| 5. Tatarka | " " | 0,48 | " |
| 6. Owies | " " | 0,28 | " |
| 7. Jęczmień | " " | 0 28 | " |
| 8. Żyto | " " | 0,17 | " |

Słomy po rzepaku, wyce, tatarce, bobu, prosie i grochu, zawierają wiele soli z zasadą potażową i wywięzują znaczną ilość amoniaku i kwasu próchnowego. Słoma po zbożu ozimém odznacza się krzemionką; w popiołach jéj spostrzegamy $^3/_5$ téj istoty. Przegniła i zamieniona w mierzwę pomocną jest o tyle wegetacji, o ile gruntowi dostarcza pruchnicy. Owsianka zawiera wiele potażu: ztąd wnosić można, iż dla otrzymania pięknego owsa, grunt na którym go siejemy w tę sól powinien być bogaty; słoma po gryce odznacza się ilością magnezji, wypada ztąd, iż siać ją trzeba na ziemi w magnezją obfitéj: widziemy z tego, o ile nauka chemiczna pomocną być może praktyce rolniczéj.

W Polsce, a szczególniéj w północnéj stronie naszego kraju, brak mierzwy pochodzi z zaniedbywania roślin pastewnych i okopowych; idzie za tém, że u nas słoma na paszę użyta skąpo jest pod bydłem ścielana. Powtarzałem już do sytości, iż ilość mierzwy zależy od obfitości ściołki: jest wszelako w téj mierze pewny stosunek potrzebny. Im pokarm jest wodnistszy, tém więcéj słać potrzeba. W ogóle u koni waga suchéj ściołki odpowiadać powinna wadze spożytéj paszy; bydło rogate potrzebuje więcéj posłania; trzoda chlewna jeszcze więcéj dla znacznéj płynności jéj odchodów. W słomę targaną lepiéj wsiąkają uryny niż w długą i twardą; ściołka takowa łacniéj się z exkrementami mięsza, a rozpostarcie jéj w okólnikach równiejsze i łatwiejsze.

Z wielką korzyścią zastępować można brak ściółki, według lokalności, mnóstwem roślin i oszczątków wegetalnych jako to: igliwie, liście, wrzos, mech, darń, torf, piłowiny, a które bogatsze w azot jak słoma, tém samém, jeżeli nie na pierwszeństwo, to w każdym przypadku na uwagę zasługują. Wrzos bogaty jest szczególnie w potażowe sole; torf na 8 do 18 mineralnych zawiera 82 do 92 organicznych części. Rośliny te i oszczątki powinny użyte być w stanie świeżym; zeschłe twardnieją i z trudnością się rozkładają.

W Anglji, Niemczech i Francji zastępują niedostatek słomy ziemią suchą, którą codzień posypują legowiska: bydło przyzwyczajone do takowego posłania, tak wygodnie na niém leży jak na słomie; zdrowiéj mu nadto, bo wyziewy odchodów pochłania codzień odnawiana ziemia. Cóżby kosztowało zwozić za dniem pogodnym i w czasie gdzie konie mniéj są potrzebne, ziemię pod jakiekolwiek szopy? Rodzaj ziemi zależałby od gatunku gruntu, na który mielibyśmy wozić mierzwę: i tak ziemię piaszczystą i wapienną na grunt gliniasty i przeciwnie; piasek zaś, jeżeli tą mierzwą polepszać chcemy łąki zamszone i kwaśne. Dwojaki cel takim się sposobem osięga: powiększa się massa gnoju, a zarazem grunt się polepsza. Oprócz ziemi i piasku, potrzebny jest dla ochędóstwa lekki pokład słomy. Korzyść z tego rodzaju ściółki jest widoczna: oszczędza się słoma, natomiast powiększa się zapas pokarmu; za tém idzie możność trzymania więcéj bydła. Słoma spożyta nie traci żadnych użyzniających pierwiastków; owszem, nabywa nowych w skutku zezwierzęcenia. Z innéj strony ziemia pochłania lepiéj urynę stanowiącą $^3/_5$ objętości odchodów. Mierzwa powstająca z tego pomięszania fermentuje równiéj, mniéj traci przez ulotnienie i powraca gruntowi część ziemi roślinnéj którą wiatr i deszcz zabierają.

Rodzaj ten ściołki zalecam szczególnie do owczarń, w których takowa ziemia pochłania uryny wnikające zwykle bezkorzystnie w niebrukowany spód budynku.

§. 4.

*O najkorzystniejszych sposobach obchodzenia się z mierzwą.*

Naturalném następstwem ważności mierzwy powinnoby być jak największe staranie łożone koło zbierania jéj i należytego przechowania. Inaczéj się wszelako u nas pospolicie dzieje. Widziemy prawie wszędzie, iż gnój ze stajen lub obór wynoszony, wożony bywa na pole bez najmniejszego rozważenia: często na grunt ciężki, zimny, dostaje się gnój woli, gdy tymczasem mierwa końska lub owcza wieziona jest na ziemię lekką i piaszczystą. Nie dość na tém: gnój zrzucamy w dół niższy od podwórza: tam wystawiona mierzwa na działanie powietrza słońca i deszczu mięsza się z wodą błotnistą ze wszech stron ściekającą. Woda ta zabiera wszystkie rozpuszczalne części, i utworzywszy kałużę śmierdzącą i czarną, zatruwa nadmiarem wyciekającym z dołu tego studnie i sadzawki. Bydło tratujące tę mierzwę i ptastwo szukające w niéj wyżywienia, odejmują jéj resztę działalności, powiększając warsztwę przystępną atmosferze. Zostaje z niéj w chwili użycia słoma wyschła lub spalona i pozbawiona najistotniejszych soków i soli. Niedbałość takowa przyczynia się nareszcie do utrzymania ciągłéj wilgoci zgubnéj dla budynków, a w czasie upałów krocie robaków przyciągnionych wyziewami, opadają i męczą biedne bydło.

Dla położenia końca takiemu stanowi rzeczy, trzeba zaiste czasu, a zwłaszcza ciągłego dozoru, bo nic trudniejszego jak przezwyciężyć odwieczne urzędników i podwładnych zwyczaje.

Widziałem starannych gospodarzy wożących świeżą mierzwę na pola, gdzie ją w wielkich kupach składają. Jest to wielki postęp; byłoby jednak lepiéj przekładać gnój gipsem, torfem, jeżeli jest w pobliżu, a najłatwiéj ziemią, i to tylko w zimie, (*) w lecie bowiem najlepiéj jest po niejakiem w okólniku sfermentowaniu mierzwy, wywieźć ją i zaorać.

Rozmaite są zdania względem stopnia fermentacji, którego dopuścić w mierzwie należy. Jedni wywożą mierzwę skoro z obory wyjdzie, drudzy rok cały w okólniku ją zostawiają. Zdaniem mojém, pewna miara, pewien mezzo-termine najlepiéj celowi odpowie.

Jedna piąta część mierzwy składa się z istot nierozpuszczalnych w wodzie, a zwłaszcza z włókna, które o tyle tylko przyczyniają się do żywienia roślin, o ile zamienić się mogą w nowe związki rozpuszczalne, jako to: w kwas węglany i sole amoniakalne. Części te nierozpuszczalne wymagają w tym celu fermentacji, która w wielkich tylko massach z łatwością następuje. Przy zaorywaniu gnoju zupełnie świeżego, fermentacja ta niezbędna nie może się w gruncie odbywać; wielka więc część mierzwy zostaje w gruncie przez długi bardzo czas bez użytku.

---

(*) Rozumie się, iż przed mrozami zaopatrzyć się trzeba w ziemię na miejscu, gdzie mierzwa się składa, to jest, przykryć ją słomą i gnojem. Zresztą racjonalne ułożenie okólników uwolni od potrzeby wożenia świeżéj mierzwy, co z powodu wagi jéj, koszta o wiele powiększa.

Lecz jeżeli niejaka fermentacja potrzebną jest, aby włókno, które po wodzie największą część mierzwy stanowi, straciło swą spojność, zbutwienie gnoju, które zwykle u nas ma miejsce, wielce jest szkodliwe. W tym bowiem przypadku massa gnoju zagrzewa się, reakcje chemiczne odbywają się jedne po drugich i pierwiastki rozkładają się bez użytku; 25 procentów wagi pierwotnéj tym sposobem ubywa, a gazy wywięzujące się, jako to: kwas węglany, wodoród węglisty i amoniak, zupełnie dla wegetacji stracone. Ubytek gazów nie jest jedyną niedogodnością zbytecznéj fermentacji, pociąga ona za sobą stratę ciepła tak potrzebnego roślinom; nie dość na tém: wiadomo z Chemji, iż pierwiastki wiążą się łatwiéj w chwili wywięzywania się gazów, odbywając działanie to już w gruncie, wchodzą bezpośrednio w organa roślin i wegetacji tém silniejszy nadają popęd.

Oszczędność każe używać sposobów najmniéj kosztów pociągających. W zimie naprzykład konie mają mniéj do roboty, a składanie i rozkładanie tych rodzajów kompostów, o których mówiliśmy, wymaga rąk i dozoru: można więc gnój zaraz rozrzucić, (*) wałkiem do gruntu przybić i wystawić go na śnieg i powietrze, ale niezbędnym warunkiem jest, aby rola wprzódy głęboko uprawioną była.

W gospodarstwach naszych trzy mamy główne źródła dostarczające mierzwę, t. j. owczarnia, obora i stajnia.

Mało już mamy do nadmienienia co do mierzwy owczéj. Nie spuszczając tu, jak wszędzie, z uwagi dwóch głównych celów, do których staranny rolnik dążyć powinien, to jest, do polepszenia jakości i powiększenia ilości gnoju, powtarzam raz jeszcze, iż ziemia sucha wożona pod owce, wielką korzyść przynieść może: powiększa bowiem massę gnoju, napawa się łatwo odchodami ciekłemi i zobojętnia wyziewy amoniakalne, w zamkniętym budynku owcom szkodzić mogące. Z drugiéj strony jako dobry surrogat słomy zaleca się jak najmocniéj nać kartoflowa i pérz corocznie z pól zabierany. (**)

*(Dokończenie nastąpi.)*

---

(*) Nie potrzebuję wspominać ile kupki gnoju przez długi czas zostawione tracą na sile i działalności.

(**) Pérz dużo żywotnéj siły posiadający, łatwo się bardzo przyjmuje, nawet po niejakim pobycie w oborze i w okólniku krowim. Zawieziony zaś do owczarni na jesień, dostatecznie się rozkłada za pomocą ostréj ropy owczéj: przy wożeniu gnoju na wiosnę nie ma już się czego obawiać.

## *O najtańszym sposobie otrzymywania Chloroformu, przez prof. Böttger.*

Ponieważ wiele osób potrzebujących do swoich doświadczeń chloroformu (zastosowanego po raz pierwszy w roku zeszłym przez prof. Simpson w Edynburgu, do uskutecznienia bez bólu operacyj chirurgicznych) uskarża się na to, że otrzymywanie tegoż ciała, nawet wedle metody za najlepszą uznanéj, jest nader powolne i w zbyt małéj ilości; w interesie przeto chorych i lekarzy, postanowiłem (mówi prof. Böttger), ogłosić sposób tani wyrabiania tego ciała, którego z najlepszym skutkiem sam używam. Dwa ciała, które mi służą do złożenia chloroformu, są: zwyczajny *chlorek wapna* i czysty krystalizowany *occian sody*. Obadwa te ciała w równéj ilości co do wagi, rozcieram w moździerzu na miałki proszek; poczém wprowadzam mięszaninę do retorty porcellanowéj, kamiennéj, lub też żelaznéj, opatrzonéj szczelnie przystosowanym oziembiaczem, i poddaję pod nią ogień. Dystyllacja odbywająca się naówczas spokojnie i bez wszelkiego wzburzenia, dopóty trwać winna, dopóki tylko krople płynu do oziembiacza przechodzą. Produktami téj dystyllacji są: znaczna ilość rozcieńczonego Acetonu, i stosunkowa mała ilość żółtawo zafarbowanego Chloroformu. Pierwsze z tych połączeń, z powodu małéj swéj ciężkości gatunkowéj, zbiera się na powierzchni chloroformu. Jeżeli do retorty wprowadzono 1 funt occianu sody i 1 funt chlorku wapna, otrzymuje się około 12 uncyj wodnistego Acetonu i 1½ łuta Chloroformu. Tak otrzymany chloroform następnie za pomocą syfonu przecedza się z oziembiacza retorty do czystéj i suchéj szklanki, pozostały zaś w nim aceton z nową ilością chlorku wapna zarabia się, a przyprowadziwszy go do stanu gąszczu niepłynnego, powtórnie do retorty wkłada. Po złączeniu retorty z oziembiaczem i po poddaniu pod nią ognia wprzód wolnego, późniéj zaś silnego za pomocą lampy spirytusowéj o podwójnym ciągu powietrza, wkrótce z podziwieniem widzieć można, że nowa i *bardzo znaczna ilość najczystszego chloroformu* wraz z pewną ilością nierozłożonego jeszcze acetonu w oziembiaczu gromadzić się będzie. Produkta téj drugiéj dystyllacji rozłączyć należy; jak wprzód się powiedziało, przylewają do szklanki nową ilość chloroformu do już otrzymanego. Toż samo działanie z pozostałym acetonem powtarza się dopóty, dopóki jakabądź jeszcze ilość chloroformu się utworzy, co zwykle po 3-éj lub 4-téj dystyllacji następuje; w tymże czasie także i aceton tworzyć się przestaje, a w jego miejscu prawie czysta woda w oziembiaczu zbiera się.

Wydatek chloroformu w tém postępowaniu z jednego funta occianu sody i jednego funta chlorku wapna, wynosi w przecięciu około 4 uncyj. Chcąc tak otrzymany chloroform zupełnie do stanu czystego przyprowadzić, przedystyllować go należy wraz z wapnem gryzącém nad płomieniem lampy spirytusowéj. Ponieważ 1 funt czystego occianu kosztuje 42 krajcary, a 1 funt chlorku wapna 10 krajcarów, przeto przez wzgląd na koszta pracy i opału, 1 łut chloroformu mniéj więcéj kosztować tylko powinien od 16 do 18 krajcarów (od 26 grp. do 1 złp.). Ilość otrzymanego chloroformu nie równie większą jest, jeżeli się go z czystego acetonu sposobem powyższym wyrabia; lecz sposób ten powszechnie użytym być nie może, z powodu, że w handlach jeszcze nie wszędzie aceton się znajduje. *(Politechnische Notizblat, stron. 1 z r. 1848.)*

## WIADOMOŚCI HANDLOWE.

### Z B O Ż E.

*Lipsk 6 maja.* O interesach nie ma tu ani mowy. Niemieckich kupców przybyło nader mało i ci niezmiernie mało kupują. Nie widać także Greckich kupców, którym bankierowie Wiedeńscy niezmiernie poobcinali kredyta. I tych czterech czy pięciu kupców którzy tego niepotrzebują, także nie widać jeszcze.

*Londyn 3 maja.* Dowozy zboża i mąki na targ dzisiejszy były mierne, ale też i kupców bardzo mało przybyło. Obroty były ograniczone i nieuważaliśmy żadnéj zmiany w wartości pszenicy, jęczmienia i grochów. Owies odchodził po dawniejszych cenach. Dowieziono z zagranicy: Pszenicy 6110, jęczmienia 860, owsa 580 kwarterów.

*Szczecin 6 maja.* Żyto; ważne i piękne płacono po 25½ tal. gotowizną, 82 funtowe na dostawę w czerwcu i lipcu po 27 talarów ofiarowano. Na dzisiejszym targu ceny były następujące, a mianowicie: Pszenica 36 do 40 tal., żyto 25 do 27 tal., jęczmień 18 do 20 tal., owies 16—18 tal., groch 26—28 tal. za wespel 26 szeflowy. Okowita z pierwszéj ręki na miejscu i z drugiéj ręki płacą po 24 i pół pCt. na dostawę w czerwcu i lipcu po 22 pCt. żądają.

*Wrocław 9 maja.* Ciągle dotąd trwające zimna zaczynają już szkodliwy wpływ wywierać na stan naszych zasiewów ozimych, szczególniéj zaś szkodzą, jak powiedzieliśmy już dawniéj niektórym roślinom handlowym i pastewnym. Podobnież doniesienia otrzymujemy z Niemiec wschodnich i północnych, a ta nieprzyjazna pogoda niezawodnie oddziaływałaby na ceny oleju, gdyby nieustała wszelka chęć do spekulacyj. Tutejszy targ zbożowy w ciągu upłynionego tygodnia mało zmian przedstawiał. Ceny prawie wszystkich artykułów zbożowych, wachały się najwyżéj tylko o 2 sr. gr. na szeflu, a to zależy

główníe o I żądań do Szląska górnego, że ceny podnoszą się lub zniżają o 2 sr. gr. na szefle. A ponieważ tam, jak się teraz pokazuje, zupełny był nieurodzaj zeszłego roku, dla tego cieszyć powinniśmy się, że tę okolicę ztąd taniem zbożem zaopatrywać jesteśmy w możności, bo przydzisiejszym braku pieniędzy i handlowém przesileniu jeszcze smutniejszy by by stan téj strony, gdyby ceny wysoko stanąć miały. Gdyby więcéj gotowizny było w obiegu i gdyby nie tak wielka panowała nieufność, to niezawodnie mielibyśmy piękne pole do spekulacji na żółtą i białą pszenicę do Hamburga i Anglji, albowiem stosownie do tamecznych cen teraźniejszych przedstawia się widok zarobienia 5 tal. na wesplu; ale na nieszczęście zgnęła tu wszelka ochota do zakupów na spekulację a wielu szyprów stoi tu pod miastem z berlinkami, niewiedząc jaki brać ładunek, żeby coś zarobić. Na giełdzie zakupiono partję okowity po $8\frac{1}{2}$ talara, z dostawą w czerwcu. W ciągu upłynionego miesiąca interesa towarami korzennemi i łokciowemi prawie zupełnie ustały i dopiero z otwarciem spławów na rzekach pokazało się cokolwiek życia. Tutejsze rafinerje w d. 28 z. m. wszystkie wyrobki swoje aż do żółtéj faryny i syropu zniżyły o 1 tal. na centnarze. O rzepaki i nasiona koniczyny nikt się ani zapyta. Cen ich notować nawet nie umiemy. Na giełdzie sprzedano 400 szefli 50 do 52 funt. owsa po $24\frac{1}{2}$ sr. gr. Ofiarowano także 500 centnarów makuchów rzepakowych po 20 sr. gr. ale nieznalazł się na nie kupiec.

*Berlin* 8 *maja*. Pszenica 2 tal. i 1 tal. 27 sr. gr. szefel. Żyto 1 tal. 8 sr. gr. do 1 tal. 10 sr. gr.. Jęczmień jeden tal. Owies 28 sr. gr. szefel.

*Gdańsk* 6 *maja*. Na rynku płacono: Pszenicę 45—62 sr. gr., żyto 27—36 sr. gr., jęczmień 20—25 sr. gr., groch 30—36 sr. gr., owies 18—21 sr. gr. za szefel. Okowita $16\frac{1}{2}$ tal. za 120 kwart 80 pCt. Trallesa.

## WIADOMOŚĆ

*O cenach targowych praktykowanych po miastach w gubernji Warszawskiéj*

| Wymienienie miasta | Pszenica rub. | Pszenica k. | Żyto rub. | Żyto k. | Jęczmień rub. | Jęczmień k. | Owies rub. | Owies k. | Groch r. | Groch k. | Kartofle rub | Kartofle k. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Częstochowa 27 kwiet. | 4 | 80 | 3 | 45 | 3 | 30 | 1 | 35 | 4 | 50 | 1 | 50 |
| Gombin 28 kwietnia | 3 | 30 | 2 | 85 | 2 | 85 | 1 | 35 | 3 | 30 | 1 | 20 |
| Kalisz 25 i 28 kwietnia | 3 | 15 | 2 | 71½ | 2 | 31½ | 1 | 83 | 3 | 60 | 1 | 44 |
| Piotrków 30 kwiet. | 4 | 50 | 3 | — | 2 | 85 | 1 | 42 | 4 | 35 | 1 | 80 |
| Rawa 21 kwietnia | 4 | 20 | 2 | 70 | 2 | 70 | 1 | 35 | 4 | 20 | 1 | 50 |
| Wieluń 1 maja | 3 | 60 | 2 | 70 | 2 | 55 | 1 | 35 | 3 | 75 | 1 | 20 |
| Włoc. 24 i 28 kwiet. | 3 | | 2 | 55 | 1 | 95 | 1 | 50 | 2 | 40 | 1 | 20 |

## KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

| Dnia 9 maja 1848 roku. PAPIERY. | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4% | — | 65 |
| Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5% | — | |
| Polskie Obligacje Skarbu 4% | 46¼ | 46 |
| „ Listy Zastawne | — | 80½ |
| „ Listy Zastawne nowe. | 81 | 80¾ |
| „ Obligacje Udziałowe | 79 | — |
| „ Obligacje 500 złotowe. | — | 52 |
| Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5% | — | 58 |
| lit. B. 200 „ | — | — |
| procentowe „ | — | — |

*ŚREDNIE CENY ŻYWNOŚCI NA TARGACH WARSZAWY I PRAGI.*

Dnia 5 maja r. b.

| | OD RS. | KOP | DO RS. | K. |
|---|---|---|---|---|
| Żyta korz. 4 ćw. | 3 | 96½ | | |
| Pszenicy ditto | 3 | 89½ | | |
| Grochu polnego | 3 | 9— | | |
| „ cukrowego | 3 | 75— | | |
| Fasoli. | 5 | 10— | | |
| Gryki. | 2 | 78½ | | |
| Jęczmienia | 2 | 79— | | |
| Owsa. | 1 | 78½ | | |
| Mąki pszen. pr. | 6 | 15— | | |
| „ ordynarnéj | 6 | 31½ | | |
| „ żytn. pytlo. | 4 | 81½ | | |
| „ gryczanéj | 4 | 5— | | |
| Kaszy jaglannéj. | 6 | 35— | | |
| „ grycz. zw. | 5 | 20— | | |
| „ drobnéj. | 10 | 57½ | | |
| „ jęcz. perło. | 10 | —— | | |
| „ „ ordyn. | 3 | 48½ | | |
| Siana cet. 100 f. | — | 53— | | |

| | OD RS. | K. | DO RS. | KOP |
|---|---|---|---|---|
| Słomy c. 100 f. | — | 21— | — | —— |
| Siana fura 1 k. | 2 | 27½ | 3 | 30— |
| „ „ 2 k. | 3 | 75— | 4 | 87½ |
| Słomy fura zw. | 1 | 5— | 1 | 65— |
| Drzewa sos. s. | 7 | 44— | | |
| Wół dobry. | 38 | 70— | 66 | 15— |
| „ średni. | 29 | 70— | 37 | 80— |
| „ lichy. | 23 | 40— | 8 | 35— |
| Cielę. | 1 | 95— | 3 | 30— |
| Baran. | — | —— | — | —— |
| Wieprz dobry. | 13 | 50— | 21 | 60— |
| „ średni. | 10 | 50— | 12 | 80— |
| „ lichy. | 8 | —— | 10 | —— |
| Masła funt. | — | 11½ | — | —— |
| Słoniny „ | — | 12½ | — | —— |
| Kartofli korzec | 1 | 59— | — | —— |
| Okowity garn. | 1 | 10½ | — | — |
| Szumówki gar. | — | 66— | — | —— |

Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 267 z różnych miejsc królestwa sztuk 252 ogółem wołów sztuk 519 wieprzy 384 cieląt 1203 baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 421 wieprzy 315 cielat 1195.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

| Dnia 12 maja 1848 roku. | | ŻĄDAJĄ R. sr. | ŻĄDAJĄ kop. | DAJĄ R. sr. | DAJĄ kop. |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. WEXLE.** | | | | | |
| Berlin 100 talarów | 2 M. | — | — | 99— | — |
| Gdańsk 100 talarów | 2 M. | — | — | 98— | 45— |
| Hamburg 300 b. m. k. | 2 M. | 150 | — | 148 | 50— |
| Londyn funt sterlin. | 3 M. | — | — | — | — |
| Lipsk 100 talarów | 2 M. | — | — | — | — |
| Moskwa 100 rub. sr. | 1 M. | 100 | — | — | — |
| Petersburg ditto. | 1 M. | — | — | 100 | — |
| Paryż 300 franków | 2 M. | — | — | - | — |
| Wiedeń 150 złr. | 2 M. | — | — | — | — |
| Wrocław 100 talarów | 2 M. | — | — | — | — |
| **2. MONETY.** | | | | | |
| Rosyjskie Imperjały | | —— | —— | —— | —— |
| Holender. dukaty nowe | | —— | —— | —— | —— |
| ditto stare ważne | | —— | —— | —— | —— |
| Frydrychsdory Pruskie | | —— | —— | —— | —— |
| Rossyjskie assygnaty | | —— | —— | —— | —— |
| Austrjackie bilety bankowe za 150 złr. | | —— | —— | —— | —— |
| **3. PAPIERY.** | | | | | |
| Obligi Skarbowe za 100 rs. | | 60— | —— | —— | —— |
| „ „ „ 4% rs. | | —— | —— | 59— | —— |
| Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*) | | 14— | 32½ | 14— | 30— |
| „ „ nowe za 100 | | —— | —— | —— | —— |
| Obligacje udziałowe na 300 złp. | | 84— | —— | 82— | 50— |
| Obligacje cząstkowe na 500 złp. | | —— | —— | —— | —— |
| Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp. | | —— | —— | —— | —— |
| Serje wylosow lit. na — złp. | | —— | —— | —— | —— |
| Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100 | | —— | —— | —— | —— |

Wartość kuponu kop. 23½